

W Łucku (na Wołyniu) w dniu 6 grud. r. z. miało miejsce nroczyste otwarcie tamecznego gimnazjum. Żrana odbyło się nabożeństwo w cerkwi grecko-rossyjskiej i katolickiej katedrze, po którym wszyscy urzędnicy gimnazjum byli na obiedzie u JW. biskupa dyceczalnego Unickiego Piwnickiego. O 5 po południu zaczął się akt otwarcia któremu obecni byli: tenże biskup, członkowie duchownego rządu greko-rossyjskiego, kurator honorowy gimnazjum Zytonirskiego, szambelan Skibicki, marszałek powiatu Łuckiego Czarnduski, dowódca Ryłskiego pułku pieszego Bezsonow, horodniczy Łucki podpułkownik Chyliński, i wiele innych obojey płci osób. Biskup rozpoczął obrzęd nroczystemi modłami i odśpiewaniem hymnu *Veni Creator*, a potem miał mowę w polskim języku. Następnie odczytano rozkazy zwierzchności tyżące się ustanowienia gimnazjum w Łucku i kilka artykułów z zatwierdzonej przez N. Pana jey ustawy; sprawujący obowiązki dyrektora gimnazjum czytał w języku rossyjskim stósowną przemowę. Potem jeszcze mówili: nauczyciel Turowski po łacinie, nauczyciel Modeyski po francuzku, i nauczyciel Moraczewski czytał wiersze rossyjskie. W przestankach przygrywała muzyka. Odczytano postanowienie o nagrodach przeznaczonych dla dobrodziejów zakładów naukowych i wiele obecnych osób oświadczyło się z ofiarami na rzecz gimnazjum, przyrzekając nadto skomunikować się w tym względzie pomiędzy sobą i z marszałkami powiatów. W tymże dniu, w skutek zdanych egzaminów przyjęto do gimnazjum 32 uczniów. Dnia 9 t. m. po odbyciu w gimnazjalnej sali zwykłego nabożeństwa według obrządku greko-rossyjskiego, nauczyciele zajęli swe miejsca i rozpoczęli dawanie lekcji we wszystkich 6ciu klassach.

FRANCYA

Paryż 13 Lutego.

Jeden z tutejszych jenerałów, za to że nieotrzymał wyższego stopnia w wojsku, wyzwał syna ministra wojny na pojedynek. To osobliwsze wyzwanie, rzecz bardzo naturalna, że nieznałazło przyjęcia, bo niepodobna ażeby w tak ucywilizowanym wieku, syn odpowiadał, za niedogodzenie czym życzeniem przez oycę, i zdaje się że tylko zbytek cywilizacyi do podobnych niedorzeczno-

ści doprowadza. Dziennik *Temps*, tak mówi w tey mierze: »Jeżeli jenerał Hulot (wyzwający,) niema żadney inszey do użalenia się przyczyny, jak wyżej przytoczoną, w takim razie syn ministra wojny bardzo słusznie wyzwanie jęgo odrzucił. Bo gdybyśmy przypuścili za sadę, że syn ministra zeszedł w rękę, za czyny oycę swego sprawić się musi, natenczas zadaleko byłaby posunięta odpowiedzialność ministrów.»

P. Horacy Vernet, który ma zlecenie, wystawić w wielkim orazie zdobycie twierdzy Antwerpii, był wczoray w Vincennes obecny obrotom artylleryi, które minister wojny umyślnie tym końcem nakazał, aby dać poznać artyście ruchy i skutki ognia działowego.

BELGIA.

Bruxella 13 Lutego.

Przywrócenie dawney taryffy celney przez króla niderlandzkiego zupełnie się potwierdza.

Już dwa lub trzy okręty przeznaczone do Antwerpii przybyły do Flessyngi, i byłyby tu już dotąd niezawodnie stanęły, gdyby ich te nowe przeszkody nieustrzymały. Rząd nasz ucieknie się znowu do nót dyplomatycznych, do żebrania pomocy od Francyi i Anglii, i na nowo pograży się w dyplomacyi. — Lecz w takim razie cóż innego ma czynić? Taryffa celna niejest w prawdzie tak bardzo uciążliwą; ale daleko gorsze są te zwłoki, zatrzymywania statków, przetrząsania i szyskany, na które cały nasz handel morski, nawsze odtąd wystawionym zostaje.

Wiadomość o tych przykrych dla nas rozporządzeniach Hollandyi, nie miała tak bardzo niekorzystnego wpływu na kurs papierów. — Szczególniey obligacye belgijskie mocno były zakupywane i płacone po 84 za sto.

WYSPY JOŃSKIE

Korfu 20 Stycznia.

(Wyciąg z prywatnego listu jedney z osób należących do wyprawy bawarskiej). »Dla niepomysłnego troche wiatru, dopiero tu przybyliśmy onegdzy wieczór, dosyć atoli na czas, aby bydz uczestnikami wspaniałego balu, który był dany przez lorda kommisarza na cześć króla Ottoua. W okazałych salach, wybitych czerwonym adamaszkiem, pałacu rządowego, zachwycił nas widok dam angielskich i koifijskich, otoczonych lasem najsławniejszych